Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 113 | Lwów, Sobota dnia 17 Maja 1924 | Rok XLII

PRENUMERATA: Miesięczn. we Lwowie 6,000.000 mp. (3 zł. 30 gr) z dostawą do domu 6,500.000 mp (3 zł 60 gr), z przesyłką w Pol: 6,50.0000 mp (3 zł 60 gr), w innych państwach 10,000000 mp (5 zł 50 gr)

CENA NUM. 250.000 marek polskich. (14 groszy)

Na dworcach kolejow. 300.000 mp. (17 gr.)

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwycz. za tekstem 10 gr. Nadesłane 25 gr. Nekrologja 20 gr, Na pierwszej kol. 40 gr. Przed kron. i w rubryce „Repertuar" 35 gr. Po kronice i komun. 30 gr. Dział ekonom. 40 gr. Drobne ogł. za każdy wyraz 4 gr. Kupno i sprzedaż 6 gr. Matrym. 8 gr. Posz. pracy 3 gr. Paski na kolumn. tekst. po 32 gr. Ogłosz. zagr. o 50% drożej.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

O twórczą politykę narodową.

„Jestem nieugiętym nacjonalistą. Szanuję w pierwszej linji narodowe warunki życiowe i narodowe właściwości..." Temi słowami, jak o tem donieśliśmy już we wczorajszych telegramach, rozpoczął swoje przemówienie Mac Donald na zebraniu kobiet angielskich. Mac Donald, przywódca angielskiego socjalizmu... nacjonalistą. — Określenie to jasne dla wszystkich nieuprzedzonych, — w naszych stosunkach, gdzie nacjonalizm na skutek demoralizującej, faryzejskiej propagandy endecji, stał się synonimem wszelakiego rodzaju wstecznictwa — wymaga ponownego bliższego omówienia. Nacjonalizm w swej postaci czystej, nieskażonej obłudną interpretacją propagatorów reakcji, to ideologja. uznająca jako naczelne kryterium postępowania obywatela dobro swego narodu. Na dobro zaś narodu składa się możliwie wielka suma wartości, zarówno w dziedzinie materjalnej, jak duchowej, jaką wydobyć należy solidarnym wysiłkiem wszystkich warstw społecznych narodu. Wysiłek wszakże jednej warstwy nie może iść na karm interesów wyłącznych drugiej warstwy, pojęcie dobra narodu wyklucza egoistyczny wyzysk elementów uprzywilejowanych, wyklucza niesprawiedliwość socjalną, natomiast domaga się możliwej harmonji interesów poszczególnych części składowych społeczności. Tam zaś, gdzie te interesy ze sobą kolidują, pojęcie dobra całości, opowiada się za interesem ważniejszym, stanowiącym o dalszym etapie w rozwoju całości.

Stąd też nacjonalizm w wyżej scharakteryzowanym pojęciu, zazębia stale o problem demokratyzmu. Nacjonalizm jako naczelna zasada postępowania, musi być przeniknięty i ożywiony wszystkiemi zdobyczami współczesnej demokracji. Bez nich staje się nacjonalizm hasłem zwyrodniałym, które w praktyce wyraża się pod postacią szowinizmu, wyzysku ekonocicznego, ideowej i społecznej obłudy.

W tej właśnie skażonej postaci obserwujemy nacjonalizm w działalności naszej prawicy. Kierownicy jej wyczuli dobrze potęgę hasła nacjonalizmu; zrozumieli, że jest to pierwszorzędna wartość, wyłoniona w rozwoju ewolucyjnym ludzkości. Skwapliwie też na swoim sztandarze partyjnym wypisuje prawica te faszynujące słowa: naród, interes narodu, narodowy, określenie objęte ideologją nacjonalizmu.

Nacjonalizm cynicznie nadużywany jako hasło w partyjnej walce prawicy z dążnościami demokratycznemi lewicy, stał się wytartym liczmanem, zawołaniem, któremu w opinji demokratycznej społeczeństwa towarzyszy odczucie czegoś wstrętnego, wstecznego.

Obowiązkiem jednak demokracji polskiej jest przywrócić nacjonalizmowi jego właściwy, twórczy charakter. Demokracja nie ma powodu wstydzić się hasła nacjonalizmu, bo cała działalność zdrowych grup demokratycznych jest przeniknięta poczuciem dobra narodu. Wszak trud budowania państwa a więc owych ram organizacyjnych dla pełnego życia narodu, spoczywał głównie na barkach warstw demokratycznych. Hasło: „naród może być tylko jako państwo" podjęła i w krwawym wysiłku wypełniała demokracja polska.

Pozwoliła sobie jednak demokracja wydrzeć propagandowy kapitał swej ofiarnej pracy, podjętej dla życia i dobra narodu, pozwoliła sobie wyrwać atuty, zawarte w zawołaniach ideologii nacjonalizmu. Tę podjęła prawica, czyniąc z nacjonalizmu parodję, nadużycie, faryzeuszostwo.

Hasło nacjonalizmu, dziś zdyskredytowane, posiada jednak swą trwałą wartość, wypływa bowiem z głębi psychiki społeczności. „Narodowe warunki i narodowe właściwości" — że posłużymy się określeniem Mac Donalda — to owa stała podstawa, w jakiej musi wyjść wszelkie twórcze publiczne działanie. Demokracja polska musi sprawić to, by nacjonalizm polski przestał być uzurpacją, lecz poszanowaniem samego siebie — jak słusznie znowu zaleca angielski premjer. A stanie się to wówczas, gdy naród nasz zacznie żyć pełnią tego, co składa się na pojęcie onwoczesnej cywilizacji, kultury, demokratyzmu. — Uzbrojeni w wartości, wyrosłe na tem podłożu, przestaniemy drżeć o swe znaczenie w koncercie międzynarodowym, pozbędziemy się zaściankowości i małoduszności. Żyjąc pełnią życia narodowego, czując jego prężność rozwojową, przestaniemy się obawiać możności rozwoju i innych narodowości, objętych granicami Rzeczypospolitej. Nasze znaczenie i rola na terytorjum mieszanych narodowościowo ugruntuje się na podstawach naturalnych, wpływ asymilacyjny naszej kultury i cywilizacji nie będzie potrzebował uciekać się do metod szowinistycznych.

W naszej tradycji państwowej mamy wiele przykładów dla zalecanej tu właśnie roli. Sięgnąć do niej, wzbogacić ją wartościami współczesnej myśli ludzkiej, oto wdzięczne zadanie, które stoi nadal przed demokracją polską.

E. R.

Szanse Herriot'a rosną.

Paryż. (Pat.) Rozwiązanie kryzysu rządowego we Francji nastąpi jak wiadomo dopiero po kongresie partji socjalistycznej, na którym ma być zadecydowana sprawa wzięcia lub też niewzięcia przez partję udziału w rządzie. Wśród wybitnych przedstawicieli partji Leon Blum jest przeciwny uczestniczeniu partji w rządzie, natomiast Paul Boncour zajmuje stanowisko przeciwne. Sytuacja co do rozwiązania kryzysu jest bardzo niejasna. Przyjazd Herriota do Paryża nastąpi w przyszłym tygodniu. W kołach politycznych mówią, że Poincare w rozmowie z prezydentem republiki wskazał na Herriota jako na domniemanego swego następcę. Prezydent Republiki przed powierzeniem Herriotowi misji utworzenia gabinetu, postawi mu pewne określone warunki. W razie nie przyjęcia przez Herriota tych warunków, Millerand miałby prawdopodobnie powierzyć misję utworzenia gabinetu Briandowi. Akcja kół lewicowych zmierzająca do obalenia Milleranda ma się posiłkować taką taktyką, że wszyscy przewódcy lewicy, wezwani do Milleranda, przedstawione przez niego określone warunki odrzucą. To miałoby zmusić prezydenta republiki do ustąpienia.

POSTULATY KOMUNISTÓW FRANCUSKICH.

Paryż. (Pat.) „Petit Parisien' donosi, że komuniści na pierwszej sesji Izby postawią następujące trzy postulaty: 1) odwołanie francuskich wojsk z Zagłębia Ruhry, 2) podjęcie stosunków z sowietami, 3) powszechna amnestja, obejmująca przestępców politycznych.

WIELKIE NADZIEJE SOWIECKIE.

Moskwa. (AW.) **„Izwiestja" z niekłamanem** zadowoleniem stwierdzają zwycięstwo lewicy nad prawicą w wyborach francuskich. Stiekłow przypuszcza, że rząd oparty o większość lewicową ruszy z martwego punktu kwestje unormowania stosunków franko-sowieckich i zapowiada, że ze strony sowietów żadne przeszkody nie będą czynione. Nawiązując do konfliktu niemiecko-rosyjskiego podkreśla, iż Niemcy mogą się oszukać w swych nadziejach na polepszenie stosunków francusko-niemieckich. Gdy Francja przekona się, że **sowiety nie podtrzymują Niemców w ich polityce odwetu, że niema sojuszu między Niemcami a Rosją (?)** — zdaniem Stiekłowa sympatje Francji skierują się ku sowietom.

WATYKAN WOBEC WYNIKU WYBORÓW FRANCUSKICH.

Rzym. (Pat.) W Watykanie braną jest pod uwagę możliwość zmiany polityki przyszłego rządu francuskiego w stosunku do Watykanu. Chociaż nikt nie wierzy w możliwość skasowania ambasady francuskiej przy Watykanie, liczą się jednak z prawdopodobieństwem oziębienia wzajemnych stosunków.

LIKWIDACJA ORGANU CLEMENCEAU'A.

Paryż. (Pat.) „Echo National" organ Clemenceau przestaje wychodzić. Dyrektor tego pisma Tardieu, który przepadł w obecnych wyborach zaprzecza pogłosce, jakoby zamierzał wyjechać do Stanów Zjednoczonych.

PAINLEVE KANDYDATEM NA PREZYDENTA REPUBLIKI.

Paryż. (AW.) W związku z pogłoskami o zmianie na stanowisku Prezydenta Republiki należy zaznaczyć, że idzie tu raczej o pia desideria pewnych grup. Ze strony bloku lewicowego podkreślają, że Millerand zaangażował się zbyt po stronie bloku narodowego i że miał oświadczyć, że ustąpi w razie klęski bloku. Na wypadek ustąpienia Milleranda wymienia się w kołach lewicowych jako jego następcę na stanowisko prezydenta **p. Painleve.**

Zniżyć ceny lub pracować intenzywniej!

Warszawa. (AW.) Premier Grabski udzielił krótkiego wywiadu przedstawicielowi „Kurjera Czer.", w którym oświadczył, że w kilku dziedzinach przemysłu krajowego daje się zauważyć pewna drożyzna w stosunku do zagranicy. Przedewszystkiem **droższe są: żelazo, konfekcja i obuwie.** Główna przyczyna zła — zdaniem p. Grabskiego — polega na tem, że podczas gdy skarb państwa przeprowadzi konsekwentnie plan oszczędnościowy, społeczeństwo nie nauczyło się jeszcze dotąd, że należy ograniczyć zbytnie koszta administracyjne względnie **zwiększyć wydajność pracy,** w stosunku do ilości godzin i wysokości płac, gdyż to są czynniki negatywne w obecnych trudnościach gospodarczych. „Albo taniej albo z większym wysiłkiem" — oświadczył premier.

Prawdziwe oblicze Polski.

LIST POS. THUGUTTA DO P. POINCARE.

Bezczynność propagandowa naszej placówki dyplomatycznej w Paryżu i nieumiejętność paraliżowania fałszywych a często złośliwych informacji o Polsce, przenikających do demokratycznych sfer Francji, wydała ostatnio znowu bardzo przykry owoc. Oto na łamach dwu pism radykalnej lewicy francuskiej: „Populaire" i „L'Humanite" pojawiła się odezwa zatytułowana „Biały teror w Polsce" a podpisana przez szereg wybitnych osobistości Francji.

W odpowiedzi na tę odezwę przesłał poseł Stanisław Thugutt, prezes klubu parlamentarnego Zw. Str. Lud. list do p. Painleve jednego z przywódców lewicy francuskiej, który również podpisał wspomnianą odezwę.

List pos. Thugutta brzmi następująco:

„Miałem przyjemność i zaszczyt poznać pana kilka tygodni temu w Paryżu. Niezwykle mile wspomnienie naszej rozmowy ośmiela mnie zwrócić się do pana w sprawie, która ma dla mnie bardzo przykry charakter.

Kilka dzienników paryskich w dniu 2-go maja, opublikowało odezwę zatytułowaną: „Biały teror w Polsce", a zajmującą się okrucieństwami w polskich więzieniach. Odezwę podpisało wielu znakomitych Francuzów, a między innemi i pan. Stwierdzam z przykrością, a uważam to za swój obowiązek powiedzieć to całkiem szczerze, że fakty podane w odezwie są w niesłychanie małym stopniu zgodne z prawdą, a wnioski wysnute z nagromadzonych faktów, są fałszywe. Nie chcę przeto powiedzieć, że więzienie polskie jest ideałem. Państwo polskie jest młode i być może, że jego konstytucja nie stoi jeszcze na tej samej wysokości co w państwach, które były zawsze wolne i niepodległe. Ale twierdzić w tych warunkach, że w „Polsce panuje teror", jest to wpadać w niedopuszczalną przesadę.

Jestem przewodniczącym specjalnej komisji powołanej dla zbadania organizacji naszego więziennictwa odziedziczonego po zaborach. Członkami tej komisji są również przedstawiciele mniejszości narodowych: żyd i Białorusin oraz posłowie stronnictw robotniczych i chłopskich. Rezultaty tej inspekcji parlamentarnej prześlę panu w czasie możliwie najkrótszym. Jeżeli przedstawiciele mniejszości nie podzielą poglądów większości komisji prześlę również panu ich votum separatum.

Nie chciałbym być niesumiennym adwokatem, broniącym złej sprawy, albo fałszywym patrjotą, który posiada dwie prawdy, jedną dla swego kraju, a drugą dla zagranicy. Prawda jest jedna i postaram się zebrać wszystkie jej elementy. Byłoby, może lepiej gdybym mógł dokonać tej pracy wspólnie z panem. Mimo wszystko żywię nadzieję, że pan nie będzie wątpił w moją lojalność i prawdziwość zdań, które panu prześlę. Spodziewam się również, że mając w ręku wyniki naszej rewizji podda pan wyżej wspomnianą odezwę objektywnej krytyce i uczyni pan wszystko, ażeby usunąć z mojego kraju ponury cień, jaki ta odezwa nań rzuciła.

Racz pan przyjąć itd.

Podpisany **Stanisław Thugutt**".

* * *

Oszczędnościowe zmiany w szkolnictwie.

Warszawa. (Pat.) W dniu 15 bm. prezes Rady ministrów odbył kolejną konferencję oszczędnościową z p. ministrem W. R. i O. P. Miklaszewskim, nadzwyczajnym komisarzem oszczędnościowym Moskalewskim. Uchwalono w terminie do 1 lipca br. przeprowadzić reorganizację ministerstwa W. R. i O. P. W tym terminie mają być opracowane ostatecznie statut kurator. szkolnych, oraz ścisły podział kompetencji i określenie działania inspektorów, kuratorów i centrali ministerstwa. W tym terminie ma być dokonana szczegółowa inspekcja wszystkich szkół powszechnych i średnich w celu sprawdzenia ścisłego zastosowania zasady należytego wykorzystania pracy nauczycieli w ramach godzin obowiązkowych. W rezultacie ilość nauczycieli w szkołach powszechnych zostanie ściśle dostosowana do liczby dzieci rzeczywiście do danej szkoły uczęszczających. W stosunku do szkół średnich ta sama akcja oszczędnościowa zostanie wykorzystana dla należytego podniesienia poziomu tych uczelni. Zmniejszoną zostanie ilość t. zw. preparand nauczycielskich i seminarjów ochroniarskich. W terminie do 1 sierpnia zostanie opracowany program oszczędnościowy na 10-lecie dla szkół wyższych. W stosunku do majątku państwowego przekazanego uczelniom wyższym ustalono zasadę samowystarczalności gospodarczej. Opracowano wreszcie szereg wniosków w kierunku nowelizacji ustawy dotyczącej szkolnictwa pod kątem widzenia oszczędnościowym.

—oxo—

Rosyjskie warunki przeprosin z Niemcami.

Berlin. (Pat.) Między posłem niem. w Moskwie Brockdorf-Rautzau-em a Litwinowem toczyły się w ostatnich dniach ożywione narady. Żądania rosyjskie ujęte zostały w notę, która dziś wręczono rządowi niem. Żądania rosyjskie są następujące: Wyrażenie przez rząd Rzeszy ubolewania z powodu zachowania się policji niem. w Berlinie, uznanie eksterytorjalności rosyjskiej reprezentacji handlowej zgodnie z układem z maja 1921 r. co ma być gwarancją przeciw powtórzeniu się zajść z dnia 3 maja br., ukaranie inicjatorów i kierowników rewizji a wreszcie odszkodowanie za szkody. Żądania rosyjskie stanowią przedmiot wymiany poglądów pomiędzy rosyjskim pełnomocnikiem w Berlinie Gradowskim a min. spraw zagr. Stresemanem.

PIERWSZE ZADOŚĆUCZYNIENIE.

Berlin. (Pat.) Kierownik politycznej policji Weiss, który kierował rewizją w sowieckiej misji handlowej został do chwili wyjaśnienia incydentu zawieszony w urzędowaniu

ECHA ODEZWY „BIAŁY TERROR W POLSCE"

Paryż. (AW.) Korespondent Agencji Wschodniej rozmawiał z prof. Richet, który podpisał protest przeciw t. zw. „białemu terrorowi" w Polsce. Richet przyznał, że podpisał protest nie znając jego szczegółów i nie mając dowodów, że zawiera on fakty prawdziwe. Na prośbę prof. Sorbony Wiktora Bascha Richet protest ten podpisał. Obecnie żałuje, że nie może cofnąć podpisu, gdyż przekonał się, że protest przepełniony jest „krzyczącemi przesądami".

Paryż. (AW.) Pisma lewicowe drukują w dalszym ciągu protest intelektualistów francuskich przeciw t. zw. „białemu terrorowi w Polsce". „Humanite" opublikowała apel Komitetu Wykonawczego międzynarodowego Związku Komunistycznego pod tytułem: „Piętnujmy katów polskich", zawierający szereg niesłychanie zmyślonych faktów.

JAN PTAŚNIK. 4

Średniowieczni apostołowie wesołego życia

(Ciąg dalszy).

Jeśli zaś na papieża nie wzdragali się rzucić waganci z swemi szyderczemi piosnkami, to cóż dopiero mówić o prałatach kościoła i zwykłych księżach. Wołają więc: „Kto kupuje i sprzedaje kościoły? Kto żyje w nieczystości? Kto plugawi małżeństwa? Kto grzeszy przeciw naturze? Kto? Księża! Owi księża, których Bogiem jest brzuch wydęty na rozkosze." Owi księża, o których mówi Abelard, że w piwnicach swoje studja odbywają, winem do rozkoszy się podniecają, „których cała w klasztorach wprawdzie przebywają lecz serca zmysłowości są pełne, a chucią nierządu płonie duch". Owi księżą bezżenni, w których domach dzieci wrzeszczą i kołyski trzeszczą a nałożnice są ich paniami. Drwi sobie wagant z księdza, żalącego się na niewiarę swej niewiasty, boć znać powinien zakon Owidjuszowy, że niewiasta jednym mężem się nie zadowoli, a zarazem churza się na niego, że w nocy nierządnej kobiety w łóżku pilnuje, a rano ma czelność ciało Pańskie brać w grzeszne ręce.

Prawda, że wszystkiemu temu winno rozporządzenie papieskie o celibacie, a przecież „niemożliwego nikt nie może od mężczyzny wymagać", usprawiedliwiają się księża w jednym z utworów satyrycznych XII wieku. „Nigdy moje łóżko nie obejdzie się bez przyjaciółki", dąsa się jeden. „Po winie konieczną jest kobieta jako lekarstwo", dodaje drugi. „Jeżeli mi moją dziewkę z domu zabiorą, będę sobie trzy poza domem trzymał", odgraża się trzeci. A zresztą przecież „chłop winien orać, rycerz walczyć, a ksiądz miłować", przekonanym jest czwarty.

Ale łazęgów rzecz naturalna najwięcej boli chciwość i skąpstwo księży, wskutek czego ubogi wagant rzadko kiedy coś od tych tłustych chciwców zdoła wydobyć. Kpią więc z nich i szydzą nielitościwie, zarzucając im, że nic ze sług Bożych w sobie nie mają, dzielniejszymi są w miłowaniu kobiet aniżeli w służbie Bożej i przeto niewiasty więcej sobie ich cenią niśli nawet rycerzy.

Dwie nadobne dziewice, Phyllis i Flora, udają się pewnego poranku na przechadzkę na mieniącą się w porannem słońcu przeróżnemi barwami kwiecie łąkę i tu opowiadają sobie o przedmiotach swej miłości. Jedna kocha rycerza, druga księdza; obie wychwalają swoich ulubionych, ostatecznie jednak wynika z rozmowy, że rycerza otacza wprawdzie urok waleczności i sławy, ale życie rycerskie zmusza go często do rezygnacji na długo z mi ości, natomiast ksiądz nietylko jest znającym się na rzeczy kochankiem ale także znawcą niebieskiej i ziemskiej mądrości a zwłaszcza umie opowiadać erotyczne powiastki ze starożytnej mitologji. Jednem słowem, ksiądz to idealny kochanek — umie on i potrafi z zapałem używać życia. Do tego samego wniosku dochodzi wiec panienek (**concilium amoris**) w Remiremont, na którym obradowały nad tak ważnem zagadnieniem, jakiem jest miłość. Zagadnienie to starały się dziewice jak najdokładnie ze wszystkich stron rozpatrzyć; poruszały więc uprawnienie do miłości starszych niewiast i całkiem słusznie, bez żadnego sprzeciwu, wykluczyły je od tego szczęścia, szczególniej przecież zaciętą była dyskusja na temat przedmiotów afektu. Już w pierwszem głosowaniu większość zgromadzenia oświadczyła się za księżmi, jako tymi, których jedynie dziewice powinny brać za kochanków. Nie zadowolniło to jednak zwolenniczek księżej miłości. Jeszcze raz kwestję tę poddano głębokiej dyskusji, aż wreszcie, kiedy jedna z nich wygłosiła płomienne przemówienie, porwała za sobą i przekonała owa mniejszość, lubującą się w ostrogach rycerskich i w ponownem głosowaniu już jednomyślnie uchwalonym został wniosek, potępiający wszystkie panienki, które w rycerzach znajdują upodobanie.

Miłości jednak, zmysłowej wprawdzie ale naturalnej i zdrowej, hołdowali sami waganci, więc dzielności w kochaniu nie mogli księżom (sami zresztą byli księżmi) brać za złe. Ale skąpi prałaci, chociaż mieli zamknięte mieszki swe dla ubogiego łazęgi-poety, otwierali je na oścież swoim kurtyzanom, tej zarazie potępieńczej Troi i Grecji. Niektórzy z nich zdaniem wagantów, nawet Taidy nie znoszą; trupem im kobieta śmierdzi, wystrzegają się jej jak bestji, natomiast na pederastję i grzech sodomski nie żałują pieniędzy. Wstrętem przejmuje ubogiego ale zdrowego szaławitę-waganta taki obrzydliwy, zwyrodniały klecha. Nie ulegnie jego namowom, bo:

naturali contentus Venere
non didici pati sed agere.

C. d. n.

Na progu układu włosko-czeskiego.

Prezydent Massaryk i min. Benesz konferują z Mussolinim.

Belgrad. (Pat.) Tutejsza „Politika“ ogłasza wywiad z min. Beneszem, który oświadczył, że rozmowy jego prowadzone z jugosłowiańskim ministrem. spraw zagran. Ninczczem, dotyczyły wszystkich ważniejszych wypadków, które wydarzyły się od czasu ostatniej konferencji Małej Ententy. Celem mojej podróży — mówił dr. Benesz — do Rzymu, jest przystąpienie Czechosłowacji do układu włosko - jugosłowiańskiego. Dalej oświadczył dr. Benesz, że w rozmowie z ministrem Ninczczem poruszył również sprawę stosunku do Rumunji. Stwierdzono, że w stosunkach tych nie zaszły żadne zmiany. Przedmiotem narad były również kwestje ekonomiczne. Po ustaleniu się normalnych stosunków między Czechosłowacją a Jugosławją, zostanie zawarty pomiędzy tymi krajami traktat handlowy.

ANTYFRANCUSKA DYWYERSJA BENESZA.

Praga. (Pat.) Min. Benesz oświadczył belgradzkiemu korespondentowi „Prager Tgblt.“, że Czechosłowacja skłonna jest każdej chwili przystąpić do sojuszu włosko - jugosłowiańskiego. — Rozmowy, jakie będzie prowadził dr. Benesz w Rzymie, będą zmierzały do realizacji tego zamiaru. Co się tyczy przystąpienia Jugosławji do sojuszu francusko - czechosłowackiego, to dr. Benesz nic konkretnego w tej sprawie nie powiedział. Zaznaczył jednak, że obiegające pogłoski o frankofilskim bloku kontynentalnym, są bezwzględnie nieuzasadnione i nie zasługują na uwagę.

SPOTKANIE MUSSOLINIEGO Z MASSARYKIEM

Rzym. (Pat.) Prezydent Massaryk spotkał się w Tormini z Mussolinim i odbył z nim konferencję.

PO JUGOSŁAWJI, WŁOCHY.

Belgrad. (Pat.) Po konferencji z Ninczczem, dr. Benesz odjechał dziś wieczorem do Rzymu i najdalej jutro wieczorem odbędzie pierwszą konferencję z Mussolinim.

—oo—

Polska odrzuciła notę sowiecką.

Warszawa. (Pat.) Dnia 15 bm. min. spraw zagran. przesłał na ręce p. Oboleńskiego, posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Związku soc. rep. Rad. notę następującej treści:

Rząd polski nie może uznać treści noty sowjeckiej z dnia 10 bm. za podstawę do rzeczowej dyskusji. Nie wchodząc w ocenę podnoszonych w tej nocie pod pretekstem art. 7 traktatu ryskiego zarzutów, rząd polski z całą stanowczością odrzuca je, jako próbę mieszania się do wewnętrznych spraw państwa polskiego.

—oo—

Z komisji sejmowych.

OGRANICZENIE PRAW KWATERUNKOWYCH.

Warszawa. (Pat.) Sejmowa komisja wojskowa omawiała w dalszym ciągu projekt ustawy o zakwaterowaniu wojska. W art. 9 dodano nowe ustępy ustanawiające prawo kwaterodawcy do żądania uwolnienia od kwaterunku po upływie 6 miesięcy. Dodano nowy art. określający utratę prawa do kwatery, jeżeli zakwaterowany dopuścił się czynu niemoralnego lub przekroczył przepisy domowe. Przekroczenie musi być udowodnione przez sąd lub też urząd rozjemczy, przewidziany w ustawie o ochronie lokatorów. Na tem zakończono drugie czytanie projektu ustawy.

PRZYJĘCIE CZTERECH BUDŻETÓW.

Warszawa. (Pat.) Sejmowa komisja budżetowa przyjęła budżet ministerstwa reform rolnych. Przyjęto również cały szereg rezolucji, z których część przekazano komisji rolnej, a część komisji administacyjnej. Następnie przyjęto w trzeciem czytaniu budżet ministerstwa pracy i opieki społecznej, oraz budżet ministerstwa zdrowia. Przyjęto również w trzeciem cztaniu budżet Najwyższej Izby kontroli państwa, wraz z szeregiem rezolucji.

SAMORZĄD GMIN WIEJSKICH.

Warszawa. (Pat.) Sejmowa komisja administracyjna przystąpiła do dyskusji ogólnej nad projektem ustawy o samorządzie gmin wiejskich. — W dyskusji pos. Jaworowski oświadczył się za utrzymaniem obu typów gmin a mianowicie jednostkowego i zbiorowego tam, gdzie one obecnie istnieją. Zwrócił również uwagę na konieczność ograniczenia idących zadaleko uprawnień władzy nadzorczej, oraz zgłosił cały szereg poprawek. Pp. Erdman i Waleron wypowiedzieli się w zasadzie za utrzymaniem gminy jednostkowej. Pos. Kozłowski omówił kwestję nadzoru państwowego nad samorządem i wskazał na znaczenie, jakie ma dla samorządu długość kadencji poszczególnych organów.

BUDOWA DWORCOWEJ POCZTY WE LWOWIE.

Warszawa. (Pat.) Senacka komisja skarbowo-budżetowa przyjęła budżet generalnej Dyrekcji poczt i telegrafów w brzmieniu proponowanem przez sejm. Przyjęto rezolucję, wzywającą rząd do wstawienia w przyszłym budżecie pozycji na budowę dworcowych poczt we Lwowie, Lublinie i Gdyni.

Z AKCJI OSZCZĘDNOŚCIOWEJ.

Warszawa. (Pat.) Rozpoczęta przed kilku dniami konferencja oszczędnościowa rozpatrywała dzisiaj wnioski dotyczące ministerstw religijnych i oświecenia publicznego. Konferencja rozważała sprawę zmniejszenia ilości wydziałów w ministerstwie wyznań i oświaty i inne. W konferencji tej, przewodniczył podobnie jak poprzednio premier Grabski.

—oo—

PRZEGLĄD GARNIZONU W BYDGOSZCZY.

Warszawa. (Pat.) 14 bm. przeprowadził min. spraw wojskowych wraz z całą grupą inspekcyjną dokładny przegląd garnizonu wojskowego w Bydgoszczy. Przegląd odbył się na wspólnym placu ćwiczeń. Po południu przeprowadzono inspekcję szkoły oficerskiej dla podoficerów. O godzinie 18-tej na placu Wolności w Bydgoszczy przyjął p. minister spraw wojskowych defiladę dwu pułków piechoty, pułku kawalerji, wszystkich szkół wojskowych oraz oddziałów pomocniczych. Po defiladzie odbył p. minister półtoragodzinny raport w obecności inspektora armji III. gen. Skierskiego, inspektora szkolnego gen. Osińskiego, dowódcy pomorskiego Korpusu gen. Hubiszty oraz dowódcy 15-tej dywizji piechoty gen. Junga. Pan minister omówił szczegółowo wyniki inspekcji, określił pracę odnośnych dowódców jako dobrą i udzielił pochwały gen. Skierskiemu, Hubiszcie, Jungowi oraz dowódcom pułków.

ZMNIEJSZENIE SIĘ DŁUGU ZAGRANICZNEGO POLSKI.

Warszawa. (AW.) Ministerstwo skarbu komunikuje, że skarb polski uiścił następujące raty na poczet długów zagranicznych: 14% należności Baldwinowi za lokomotywy, 40% należności amerykańskiemu „Czerw. Krzyż.“, 28% długów holenderskich powstałych skutkiem zakupu materjału odzieżowego w r. 1919.

Z TEATRU.

Teatr Wielki: „Mazepa“. Tragedja w 5 aktach Juljusza Słowackiego. — 50-letni jubileusz pracy scenicznej Romana Żelazowskiego.

Nie na ziemi szukać bohatera tej tragedji i nie w literaturze znajduje się jej źródło. Drogą pierwszą szedł Małecki, drugą posuwał się Kleiner. Nie sądzę, by zdołali ująć istotę tej tragedji.

Tragedja ta nie rozgrywa się w ludziach, lecz ponad nimi. Niema tu zrazu walk fizycznych i cielesnych zetknięć; to konflikty duchów, nastrojów, barw, są źródłem konfliktów ziemskich. Całość to nie realizm, lecz wizja; nie kształty, lecz barwy; nie mowa ust, przechodząca do uszu — lecz komunikowanie się mniej lub bardziej doskonałe dusz. Tragiczny koniec, wielokrotne zgony — to nie koniec danego dramatycznego świata, lecz rozpłynięcie się wizji, zbyt wiotkiej, zbyt barwnej, zbyt odrębnej, by mogła być długotrwałą.

Niema tu czynów ani intryg. W imieniu ludzi — bez ich wiedzy — działają, grzeszą, dręczą, zabijają duchy. Siła duchowego pożądania stwarza i zgęszcza atmosferę tragizmu, wyzywa piorun-los. Myśl jest równie skuteczna jak czyn. Ci, którzy pożądają najsilniej, są bohaterami-katami, tracą słuch ducha, odczuwający niemą mowę dusz. Ciała, ich konflikty i walki, to cienie konfliktów duchowych, nieuchronne, mniej straszne ich następstwa.

W myśl tych wywodów wojewoda i król są bohaterami najbardziej czynnymi, są przyczyną starcia. Z wojewody wyłania się czerwone widmo, upiór niezmużonej, zabijającej i samobójczej zazdrości o żonę młodą, liljowy sen o czystości niewieściej, o kwiecie zbyt wstydliwym, by rozchylił płatki, o cichej, świętej ofierze, której duch nie unosi się pożądaniem ponad święte niecielesne ciało.

I król, antagonista wojewody, larwa cyniczna a świętoszkowato pożądania, zarzewie walki, męki dusz, zgonu ciał. A obok nich ogień ukryty najcichszej, najgłębszej miłości Zbigniewa — i karyśne ogniki pożądań i porywów Mazepy. — Od zderzeń i piorunów duchów zapalają się ciała i w płomieniach i dymie ginie rozwiewa się wizja.

„Mazepa“ — to — jak widzimy — temat do najzupełniej nowych, oryginalnych prób inscenizacyjnych, to sztuka żywa, subtelna i mocna, która posiada masę niewyzwolonej w kształcie scenicznym energji. — Teatr lwowski — poza pewnymi momentami — dał nieudany, realisty-czny szablon.

Roman Żelazowski dał postaci wojewody naturalną wielkość, szlachetną prostotę, majestatyczną powściągliwość, w przemowie do zmarłego syna, spokojnej niby głuchej, poufnej osiągnął wyżyny niesamowitej, przeraźliwie twórczej, śmiałej, samotnej grozy. Amelja p. **Romanówny**, to były wzloty ze zwykłości w kraj poezji, białej niewinności, cichego cierpienia, niezienskiej, dziecięcej pustoty — skąd rzadko tylko widać porzuconą ziemię. Wzloty, choć może jeszcze nie jeden wielki, pełny wzlot, na razie bardzo piękny szkic Amelji, możliwość stworzenia Amelji doskonałej, dowód rozwijania się talentu mimo niepomyślnych warunków na lwowskich scenach.

P. **Hierowski** miał szczere i silne momenty w roli Zbigniewa. P. **Peliński** (Mazepa), zrazu nieznośny z powodu naprzykrzonego, pustego farsowego tonu, w zamurowanej alkowie widać przyszedł do opamiętania i w ostatnich scenach — począwszy od sceny odmurowania — był zupełnie możliwy i poprawny. P. **Lochman** arcytrudną, rolę króla w odsłonach początkowych grał źle, w końcowych przestał grać zupełnie, ograniczając się do pobieżnego markowania. P. **Pillerowej** dano rolę kasztelanowej, jakby stworzoną dla p. Trapszo. Tyle się to już razy pisało, ale że to nic nie pomaga, przeto trzeba jeszcze raz powtórzyć: p. Pillerowa może grać z powodzeniem poczciwe matki w mieszczańskim repertuarze, ale ciężko ją krzywdzi ten, kto każe jej grać role wyniosłe i stylowe. P. **Helski-Kowalski** jako Chrząstka był zbyt pospolity, bardziej natomiast udaną sylwetkę Chmary dał p. **Czaki**. Na p. Helskim-Kowalskim i na chórzystach można było zaobserwować, jak bardzo nieraz grającym zawadzają niemiłosiernie przez nich dręczone wąsy.

Jubileusz — i ostre wypowiedzenie prawdy? Tak jest. Bo jubileusz Żelazowskiego był hołdem złożonym rzetelnemu talentowi i pracy. Talent wielki tylko w atmosferze prawdy rozwijać się może. Zakłamana ocena byłaby ubliżeniem dla Jubilata, którego przecie uczciliśmy tak gorąco, serdecznie i szczerze.

Włodzimierz Jampolski.

—oo—

Inwigilacja marszałka Piłsudskiego.

Warszawski „Kurjer Informacyjny" donosi: „Uzupełniające śledztwo przeciw por. Błońskiemu w senzacyjnej sprawie o inwigilację marszałka Piłsudskiego, zarządzone przez trybunał orzekający, ze względu na obfity materjał dowodowy, nie zostało dotychczas przez wojskowy sąd okręgowy zakończone.

Skoro sędzia śledczy dochodzenie przeciw por. Błońskiemu zamknie, akta sprawy przesłane zostaną do prokuratora, ten zaś prześle je dalej z ewentualnym wnioskiem do sądu orzekającego.

——oxo——

Z PRAC MIN. ROLNICTWA.

Warszawa. (Pat.) P. min. rolnictwa Janicki przyjął delegację centralnego związku Kółek rolniczych. Omawiana była sprawa subsydjów dla doświadczalnictwa zarazy płucnej, organizacji rolniczej na Kresach i w Małopolsce i stypendjów imienia Rockfelera. Następnie przyjął p. minister radcę handlowego poselstwa niem. w sprawie wwozu ziemniaków do sadzenia w pasie nadgranicznym.

JOFFE W WARSZAWIE.

Warszawa. (AW) W przejeździe z Wiednia do Moskwy, przybył tu Joffe, który zabawi prawdopodobnie do piątku.

ODDŹWIĘK WYBORÓW FRANC. W RUMUNJI.

Bukareszt. (Pat.) Król powraca z Londynu do Bukaresztu 25 maja br. zaś min. spraw zagr. Duca 19 maja br. W kołach urzędowych oceniają wyniki podróży jako pomyślne. Natomiast opozycja uważa położenie za mniej pomyślne. Sądzą tutaj, że w związku z wynikiem wyborów we Francji potrzebnem także będzie przeprowadzenie wyborów w Rumunji.

PRAWICA ŻĄDA USTĄPIENIA MARXA.

Berlin. (Pat.) Prasa prawicowa domaga się bezwłocznej dymisji gabinetu Marx - Stresemann i wzywa obecny rząd, aby nie rozpoczynał żadnych rokowań czy to pośrednich, czy bezpośrednich na podstawie raportu rzeczoznawców.

ANGIELSKA POŻYCZKA DLA RUMUNJI.

Londyn. (Pat.) „Daily Express" podaje, że grupa banków angielskich oświadczyła gotowość udzielenia Rumunji pożyczki w wysokości 10 ... lionów funtów szterlingów.

Walka o reprezentację akademicką.

Jak już kilkakrotnie pisaliśmy, na terenie młodzieży akademickiej panuje niezdrowe rozdwojenie przez istnienie 2 reprezentacji, t. j. Nacz. Kan. Akad. i Nacz. Rady Akad., z których NKA. rości sobie pretensje do ogólnej reprezentacji młodzieży. By pretensje swoje usprawiedliwić, inscenizuje NKA., który jest reprezentantem młodzieży wszechpolskiej, wiec w rodzaju tego, który odbył się ubiegłej niedzieli w sali „Sokoła-Macierzy". Wiec ów miał na celu poinformowanie młodzieży — która stosunkowo mało zajmuje się sprawami ogólnemi — o „legalności" istnienia NKA., jego działalności, oraz użyło przy tem także swego płaszczyka, pod którym nie jedno się przemyca, t. j. hasła „precz z żydami", poruszając sprawę niezałatwionego „numerus clausus". Celem jednak właściwym, chociaż oficjalnie nie ogłoszonym było uzyskanie upełnomocnienia od „ogółu" młodzieży na zastępowanie jej przed społeczeństwem i zagranicą. Charakterystycznym dla zilustrowania taktyki endeckiej był sposób zwołania wiecu, gdzie przy szumnej nazwie „ogólnego wiecu", postanowiono wpuszczać na salę jedynie młodzież stowarzyszoną w jednym ze związków akademickich polskich. Gdy się zważy, że ledwie $^1/_4$ młodzieży jest stowarzyszona i to stowarzyszeni są przeważnie akademicy przekonań prawicowych, gdyż centro-lewica za mało w tym kierunku pracuje, można zrozumieć, że w tych warunkach łatwo wszechpolakom o „zwycięstwo". Z powodu poczynionych ograniczeń, jakoteż zapewne wskutek lekceważenia, wiec niedzielny miał stosunkowo niewielu uczestników. Z reprezentantów władz akademickich widzieliśmy jedynie przedstawicieli senatu Politechniki, oraz Akademji weterynaryjnej pp. prof Hubera, oraz rektora Niemczyckiego. Po zagajeniu wiecu, oraz wybraniu prezydjum, wygłosił p. Bertoni referat informacyjny o genezie obecnych przedstawicielstw akademickich, starając się nadać powagę legalności i autorytetu NKA., a zdyskredytować Nacz. Radę Akademicką. Przy omawianiu Rad Ak. referent wykazał tak wielką nieznajomość tego tematu, iż później sam musiał wiele swoich powiedzeń cofać lub prostować. Po referacie odczytano rezolucję, uznającą jedynie NKA., poczem przystąpiono do dyskusji. Głos zabrała młodzież z obozu centr - lewicowego, p. Duczymiński, Kołodziej, Życzkowski i inni — zbijając wiele twierdzeń referenta, oraz nawołując do zgody i porozumienia. W odpowiedzi młodzież endecka oświadczyła, że chętnie porozumi się, **tylko nie ustąpi ze swego stanowiska ani na jotę!?** Zaznaczyć nal ży, że stowarzyszenia centr-lewicowe jak „Kuźnica", „Posiew", „Życie" i inne nie były oficjalnie reprezentowane, ani też we wiecu udziału nie brały, a przemawiali tylko poszczególni członkowie, dlatego też wyżej zamierzona rezolucja została przyjęta większością głosów.

Następnie p. Deryng kontynuując tendencje p. Bertoniego, mówił o Międzynarodowym Związku studentów i stosunku jego do NKA. Następny referent o „numerus clausus", jakoteż i postawione wnioski przeszły bez dyskusji.

Wiec powyższy, jakkolwiek większego znaczenia niema, to jednak może posłużyć do zobrazowania metod walki młodzieży „narodowej", oraz zaznajomienia ze stanowiskiem, jakie zajmują poszczególne odłamy młodzieży, odnośnie doutworzenia jednolitego frontu i zgody. Na wiecu widziało się wyciągniętą do pojednania dłoń młodzieży centro-lewicowej, oraz przeciwstawioną jej pyszałkowatą postawę młodzieży „wszechpolskiej".

Znamiennym szczegółem, wykazującym uzurpację przedstawicielstwa ogółu młodzieży akademickiej przez NKA. jest fakt, że senat Uniwersytetu odmówił miejsca na wiec w budynku Uniwersytetu, oraz nie przysłał swego przedstawiciela, zajmując przez to stanowisko bezstronne i nie chcąc swoją powagą popierać stanowiska szowinistycznego pewnego tylko odłamu młodzieży.

Kończąc niniejsze sprawozdanie zauważymy, iż młodzież stowarzyszeń centro-lewicowych powinna zmienić taktykę i od bojkotu, który ułatwia przeciwnikom politycznym pozorne zwycięstwo — przejść do pełnego udziału w walce ideowo-politycznej — by swojem milczeniem nie dezorjentować społeczeństwa i szeregów niestowarzy. zonej młodzieży.

J. G.

Prace nad ujednostajnieniem ustroju prawnego Rzeczypospolitej.

Miejmy nadzieję, że w interesie sanacji stosunków i wytępienia niezdrowych miazmatów społecznych, prokuratorja wojskowa nie cofnie aktu oskarżenia, dzięki czemu ta smutna sprawa zostanie całkowicie wyświetlona i winni poniosą zasłużoną karę."

Prace nad ujednostajnieniem ustroju prawnego Rz

(m) Przed paru dniami przybył do Lwowa sekretarz gener. Komisji kodyfikacyjnej i stałej delegacji zrzeszeń i instytucji prawniczych w Polsce, prof. Rappaport w celu zaznajomienia prasy i społeczeństwa lwowskiego z działalnością wymienionych organizacji.

Onegdaj odbyła się w lokalu lwowskiego Biura komisji konferencja prasowa, na której prof. Rappaport przedstawił dziennikarzom ogólny zarys dokonanych prac Komisji kodyfikacyjnej, oraz program jej działania. Ogranicza się on do wydawania opinji i opracowywania projektów ustaw w dziedzinie prawa cywilnego i karnego. Rozwój prac Komisji doprowadził do przeświadczenia, że tylko część jej zadań można wykonać w tempie przyspieszonem, gdyż forsowanie niektórych ustaw uniemożliwiłoby należyte ich przygotowanie. Dotyczy to zwłaszcza prawa cywilnego, gdyż zmiana dawnego ustawodawstwa w tej dziedzinie musi być wprowadzona z całą ostrożnością, zwłaszcza zmiana prawa rzeczowego (dotyczącego własności) i spadkowego. Bardzo pilny jest dział prawa cywilnego obligacyjnego, bez którego trudno sobie wyobrazić celowe wykończenie prac nad unifikacją kodeksu handlowego. Referentem tego działu jest prof. lwowskiego Uniwersytetu dr. Ernest Till, który już ogłosił część ogólną przyszłego projektu prawa o zobowiązaniach.

Poza temi pracami jest już opracowany i przedłożony Sejmowi z zakresu prawa cywilnego projekt prawa autorskiego, ważny ze względu na zobowiązania Polski w tej materji, a z dziedziny całokształtu ustaw handlowych projekt ustawy wekslowej, oraz projekt ustawy czekowej. Pośrednio w związku z pracami Komisji jest uchwalona przez Sejm i obowiązująca już ustawa patentowa.

Ze względu na różnice ustawodawstw dzielnicowych, powinna być rychło rozstrzygnięta reforma prawa małżeńskiego. Pośrednio w związku z zasadą prawa cywilnego, pozostaje opracowana i przedłożona Sejmowi ustawa o prawie międzynarodowem i międzydzielnicowem prywatnem, która prawdopodobnie uzyska sankcję jeszcze przed wakacjami.

Poza wspomnianym już działem prawa cywilnego, wszystkie inne prace idą szybkiem tempem, a mianowicie obie procedury, cywilna i karna, są już w ogólnym zarysie ukończone. Z prawa karnego materjalnego gotowa jest część ogólna przyszłego kodeksu karnego i oddana do opinji kół fachowych polskich i zagranicznych. Pierre Garraud z Lyonu napisał w tej sprawie monografję. Część szczegółowa kodeksu karnego zostanie wypracowana w ciągu 2 lat i w ten sposób dokonana będzie unifikacja ustroju sądownictwa całej Rzeczypospolitej. Komisja kodyfikacyjna wykona przeważną część ogółu swych prac do r. 1927, a zatem w okresie dość krótkim i to w bardzo trudnych warunkach, gdyż cały budżet jej nie przekracza 125.000 zł., z czego znaczna część przypada na opłacanie kosztów podróży członków Komisji.

W tej bezinteresownej pracy udział członków lwowskiego Koła jest znaczny. (Poza wymienionym referatem prof. Tilla dostarczyło Koło szeregu innych prac.) Prawo karne materjalne opracowuje rekt. Makarewicz ustrój sądownictwa dziekan Stefko, prawo wekslowe (już uchwalone) i czekowe, oraz ustawę o spółkach z ogr. odpow. dziekan Doliński, ordynację egzekucyjną profesor Stefko i prof. Allerhand.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Jana Nepomuc.; gr. kat. Teodozyja. Jutro rz. kat. Paschalisa; gr. kat. Pelahji. — Wschód słońca 3·39; zachód 7·00.

Teatr Wielki.

Piątek o 7·30 „Mazepa" — występ Żelazowskiego.
Sobota o 3·30 pop. „Dom otwarty" — wieczór o g. 7·30 „Panie Kochanku" (Uroczyste przedstawienie z powodu I-szych Narodowych Zawodów Strzeleckich — 20 prc. zniżki).
Niedziela o 3·30 pop. „Dom otwarty" — o g. 7·30 wieczór „Mazepa" (występ Żelazowskiego).
Poniedziałek o 7·30 wieczór „Panie Kochanku".
Wtorek „Mazepa" — występ Żelazowskiego.

Teatr Mały.

Piątek o 7·30 „Bęben".
Sobota o 7·30 „Myśl".
Niedziela o 7·30 „Bęben".
Poniedziałek o 7·30 „Myśl".
Wtorek o 7·30 „Bęben".

Teatr Nowości.

Piątek o g. 7·30 „Zięć kawaler".
Sobota o g. 7·30 „Madi".
Niedziela, poniedziałek, wtorek o g. 7·30 „Zięć kawaler".

Teatr Bagatela.

Od soboty 3. Maja br. „Rygorozum", bluetka — Mr. Scott — Cleode Merode — Elyvone Robert, tańce Mondain, „Bywa i tak", farsa. Początek godz. 8·30 w.

Kino „APOLLO". Dziś: Nocna eskapada.

Kino „Kopernik" i „Marysienka". Dziś: „Proces bankiera Leroque'a.

Ze Lwowa.

— **Zbiórka na budowę pomnika Marji Konopnickiej** odbędzie się w niedzielę 18 bm. Panie, które ofiarują swą pomoc, zechcą się zgłosić po puszki do M. Kasy Oszczędności ul. Wałowa 9 w sobotę między godz. 4 a 7 wiecz.

— **Zjazd koleżeński** abiturientów z r. 1914. kl. VIII. B. (gminy im. Lelewela) gimnazjum VIII. we Lwowie odbędzie się 29 czerwca br. Podpisany, b. ostatni wójt gminy, prosi Kolegów o przesłanie swych adresów: Edward Rumun, Lwów, ul. Krasińskiego 16.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicz. Politechniki Lwowsk.

z dnia 15. maja 1924.

	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie powietrza . .	740·6 mm	740·0 mm	739·2 mm
Temperatura .	+ 16·0°C	+ 24·8°C	+ 19·4°C
Kierunek wiatru	cisza	ESE	SE
Prędkość wiatru (w kilom. na godzinę) .	—	11	8

Temperatura najwyższa + 25·2, najniższa + 14·0

Godziny podaje według południka lwowskiego (np. 7 godz. lw. = 6 g. 24 m. środk.-europ.).

Oznaczenia kierunków wiatru: N=północ, E=wschód, S = południe, W = zachód.

Uwaga: pogoda przy zmiennem zachmurzeniu, po trzeciej godzinie kilkakrotne grzmoty.

— **Ogólny strajk pracowników gminy m. Lwowa** rozpoczął się dziś rano z powodu nieuwzględnienia ich żądań przez Radę miejską.

— **Echa morderstwa pod Dawidowem.** Wśród świadków przesłuchiwanych w procesie Szeremety o zamordowanie technika Guwera pod Dawidowem, przesłuchano wczoraj dwóch świadków, notowanych złodziei, którzy byli pierwotnie posądzeni o morderstwo, lecz dla braku dowodów śledztwo przeciw nim zastanowiono. Jeden z nich mówił drugiemu do oczu, że namawiał go do zamordowania Guwera. Konfrontacja nie doprowadziła do ustalenia ważności tego zarzutu. Dziś przesłuchiwani będą dalsi świadkowie.

— **Echa mordu Lempertowej.** Zaprzeczenie poprzednio złożonych zeznań przez Sochańską o którem już donosiliśmy, powikłało niezmiernie śledztwo, którego dalszem prowadzeniem zajęła się znów policja. Jak się dowiadujemy, trudnej w tej powikłanej sprawie obrony oskarżonej Sochańskiej, podjął się bezinteresownie obrońca dr. Matkowski.

— **Zamach samobójczy 76 - letniej staruszki.** Marja Krupnicka, l. 76 licząca, nieposiadająca rodziny, żyła z jałmużny, mieszkając kątem u jednej z lokatorek domu przy ul. Marcina l. 21. Złożona chorobą, bez sił do zbierania jałmużny, została ona wczoraj przez nieuczciwą gospodynię wyrzuconą z zajmowanego kąta. Bez dachu nad głową, dręczona głodem staruszka, postanowiła odebrać sobie życie. Usiadłszy na progu domu przy ul. Zamarstynowskiej l. 7, usiłowała wbić sobie zapomocą kamienia znaleziony gwóźdź do głowy i w ten sposób skrócić swój tragiczny żywot. — Przechodnie przeszkodzili jej w dokonaniu samobójstwa a wezwane pogotowie rat. po założeniu pierwszego opatrunku, odwiozło nieszczęśliwą staruszkę do szpitala.

— **Ujęcie zbiegłego więźnia.** Przed kilku dniami ze szpitala powszechnego, korzystając z nieuwagi dozorców, zbiegł Stefan Kowalek, więzień, skazany za liczne przekupstwa na karę dwuletniego ciężkiego więzienia. Wczoraj udało się pochwycić go i zbiegły ptaszek powrócił znów do klatki.

— **Podrzutek.** W bramie domu przy ul. Rzeźbiarskiej l. 5, znalazła zam. tam Stanisława Górnicka, porzucone dziecko płci męskiej, około 10 miesięczne. Znlezione niemowlę oddano tymczasowo do komisarjatu IV. — za wyrodną matką wszczęła policja poszukiwania.

Z całej Polski.

— **Min. kolei w Krakowie.** Dziś o g. 8 rano przybył do Krakowa p. minister kolei żel. Tyszka w towarzystwie wyższych urzędników ministerstwa (Pat.)

— **Strajk lekarzy Kasy chorych** wybuchł w Białymstoku.

— **Strajk aptekarski w Warszawie** dobiega końca. Pracują już w 12 aptekach na nowych warunkach.

— **Badanie stosunków w więzieniach w całej Polsce.** Komisa sejmowa dla zbadania stosunków w więzieniach rozpoczęła wczoraj obrady. Urzędowanie swe rozpocznie komisja zbadaniem więzeń w Warszawie, dziś wieczorem wyjedzie komisja do Białego stoku a 23 b. m. do Lwowa.

— **Więzienie Bagińskiego i Wieczorkiewicza.** Przez Poznań przetransportowano Wieczorkiewicza i Bagińskiego. Bagiński odwieziony został do więzienia w Rawiczu, Wieczorkiewicz zaś do Wronek.

— **Zamachy kolejowe na Śląsku.** Na linji kolejowej Borsigwerck i Pyskowice w Opolskiem na klm. 71.8 podłożono wczoraj w nocy w dwu miejscach pod progi kolejowe naboje dynamitowe. Siła wybuchu strzaskała podkłady i uszkodziła tor. Równocześnie przecięto 11-cie drutów sygnałowych. Dzięki wykryciu zamachu uniknięto katastrofy kolejowej.

— **Strajk w zakładach włókienniczych w Bielsku** wybuchnął 14 b. m. Robotnicy żądają podwyżki 20%. Przemysłowcy odrzucili to żądanie.

Z całego świata.

— **Papież zachorował na zapalenie nerek.** Berliński „Lokal Anzeiger" donosi z Rzymu, jakoby Ojciec św. zachorował poważnie na zapalenie nerek. Wszystkie audjencje zostały odwołane. (Brak potwierdzenia tej wiadomości z innych źródeł. Red. Pat.)

— **Trzęsienie ziemi.** W okolicy Erzerum i Sarykamysza nastąpiło trzęsienie ziemi wskutek którego trzy wsie zostały zniszczone a około 50 ludzi poniosło śmierć. (Pat.)

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Radjotelegrafja i telefonja.** W sobotę 17 bm. o godz. 7 odbędzie się w sali przy ul. Bourlarda 5 prelekcja inż. Libańskiego p. t. „Co każdy człowiek wiedzieć powinien o radjotelegrafji i telefonji".

— **Zespół Koła artystycznego przy Czytelni Akademickiej we Lwowie** odegra 17 bm. o godz. 3 popoł. w sali Teatru Małego (ul. Gródecka 2b) komedję Blizińskiego pod tytułem: „Przezorna Mama". Dochód na cele akademickie.

— **Z Towarzystwa Przyjaciół Francji.** Odczyt prezesa inżyniera Didier „Impressions de Maroc" illustrowany licznemi przeźroczami odbędzie się w sobotę 17 bm. o godz. 6.30 w sali Muzeum Przemysłowego ul. Hetmańska.

— **Koncert Z. Dolnickiego** art. opery, odbędzie się dzisiaj o godz. 8.15 wieczór. w sali Tow. Muzycznego.

Z Rady miejskiej.

(m) Na wstępie wczorajszych obrad reprezentacji miasta poruszył r. Salamander sprawę mieszkaniową i tragiczny los delożowanych, poczem zgłosił w związku z tem następujący wniosek nagły klubu socjalistów:

„Nowa ustawa o ochronie lokatorów, która wchodzi w życie z dniem 1. czerwca zwiększa znacznie możliwość eksmisji lokatorów. Należy się więc liczyć w najkrótszym czasie z katastrofalnym wzrostem eksmitowanych i delożowanych. Ponieważ na gminie ciąży obowiązek dostarczenia umieszczenia dla bezdomnych, wzywa się Magistrat, by do 4 tygodni przedłożył Radzie projekt wybudowania schroniska dla delożowanych i bezdomnych".

Wniosek i jego nagłość uchwalono.

R. Bieniecki wniósł interpelację w sprawie nieporządku na ulicach i domagał się umieszczenia przy chodnikach koszów na odpadki, oraz zwrócił uwagę na konieczność unormowania ruchu kołowego dla zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom.

R. Höflinger referował sprawę statutu podatku gminnego od psów z ważnością od 1 stycznia 1929 r. **Opłata za psy pokojowe wynosić będzie:** 10 zł. za pierwszego psa, za każdego następnego o 10 zł. więcej. Psy łańcuchowe po jednej sztuce na gospodarstwo są wolne od opłaty, za psy myśliwskie podatek ma wynosić o 50% więcej. Psy wojskowe i policyjne są również wolne od opłaty.

Uchwała statutu emerytalnego pracowników M. Z. E., referowanego przez r. Hauswalda, zajęła znaczną część posiedzenia, gdyż wskutek zgłoszenia dwóch odmiennych wniosków prez. Neumann zarządził głosowanie imienne. Kwestją sporną była wysokość emerytury pracowników, którą referent określił na 90% płacy po 35 latach służby, a r. Dąbrowiecki w imieniu klubu socjalistów na 100%. Za pierwszym wnioskiem padło 51 głosów, za drugim 30, przyjęto zatem wysokość emerytury 90%.

R. Matakiewicz omówił sprawę budowy drugiego wodociągu ze Szkła i przedłożył kosztorys, obejmujący 274.534 zł. na koszt rur wodociągowych i 21.700 zł. na przeprowadzenie budowy. Uchwalono kredyt w wysokości tych sum.

R. Bol. Lewicki przedstawił wniosek na podwyższenie gwarancji gminy ze składki w M. Kasie oszczędności do wysokości 12,000.000 zł. czyli do przedwojennej kwoty, co uchwalono. Cyfry podane przez referenta stwierdzają, że Miejska Kasa oszczędności prowadzi propagandę oszczędzania z poważnymi rezultatami.

Według zamknięcia rachunków z 1923 r. stan wkładek oszczędności wynosił niewiele ponad 6 miljardów mp. W ciągu stycznia wzrosły wkładki o 1 miljard mp. Z chwilą trwałej stabilizacji zaczyna się poważny przyrost. Najwyższa wkładka wynosi 2.000 zł. — 3.6 miljarda.

Równolegle z wzrostem wkładek rozszerza się także i działalność kredytowa Kasy, a przedewszystkiem silniejsza działalność złączonego z Kasą i przez nią finansowanego Miejskiego Za-

Z sali koncertowej.

WIECZÓR SONATOWY.

Jak najlepsze wrażenie pozostawił ostatni wieczór sonatowy o pięknym, klasycznym programie. Wykonawcami byli: p. Helena Ottawowa i p. Feliks Eyle. W programie: Mozarta sonata F-dur, Brahmsa rzewna sonata G-dur oraz Beethovena c-moll (op. 30). Solistom udało się stworzyć piękny nastrój, powiedzmy atmosferę artystyczną.

P. Helena Ottawowa z właściwa sobie precyzją i subtelnością wydobywała wszelkie frazy i motywy, ilekroć głos fortepianowy odgrywał rolę prowadzącą, wtórowała najdyskretniej, ilekroć temat przypadał w udziale skrzypcom. — Grę p. Feliksa Eylego cechowała pewna, niezachwiana intonacja, spokój, bardzo potrzebny przy odtwarzaniu utworów klasycznych. Frazowanie świadczyło o prawdziwem odczuciu muzycznem.

Przez długą z zapałem kontynuowaną współpracę osiągnęli koncertanci piękne skojarzenie tych dwóch różnych czynników, jakimi są skrzypce i fortepian.

Dr. A. Sołtys.

Fabryka wyrobów kuśnierskich i białoskórniczych w Tyśmienicy, Sp. Akc.

Dnia 10. maja br. odbyło się w Ziemskim Banku Kredytowym pod przewodnictwem dyrektora p. Radoszewskiego walne zgromadzenie akcjonarjuszów, na którem tenże z okazji że było to pierwsze zgromadzenie akcjonarjuszy, przedstawił historję tej fabryki. „Założoną ona została przed kilkunastu laty, jako stowarzyszenie kuśnierzy z ogr. odpow., przeszła w roku 1921 w drodze sprzedaży za cenę kupna 1,500.000 K, na własność Krajowego Związku Przemysłowego, T. A., we Lwowie. Przedsiębiorstwo to, założone na wielką skalę i obliczone na produkcję masową, mogło się opłacić tylko wtedy, jeśliby cała wydatność fabryki, mogła być wyzyskaną. Jeżeli się zważy, iż fabryka była w możności przerobić w ówczesnym czasie około 600 skór dziennie, cena zaś jednej skóry baraniej wynosi około jednego dolara, potrzebnym był kapitał na samo zakupno surowca około 600 dolarów dziennie, kapitał zaś obrotowy na okres tylko trzech miesięcy zwyż 50.000 dolarów.

Dostarczenie fabryce t k wielkiego kapitału obrotowego natrafiało nawet w czasach wojennych na poważne trudności.

To też już w r. 1917 zastanawiał się zarząd fabryki na tym problemem i wtedy to przyszedł Krajowy Związek Przemysłowy, jako instytucja finansująca fabrykę do przekonania, iż prowadzenie fabryki przewyższa jego siły, (protokół R. N. z 17. 11. 1917).

W czasie wojny światowej fabryka ucierpiała dość znacznie. Ówczesny zarząd starał się przeprowadzić fabrykę do pierwotnego stanu, stało się to tylko dzięki wielkim ofiarom, poniesionym przez Krajowy Związek Przemysłowy. Mimo tych ofiar nie był jednak Krajowy Związek Przemysłowy w stanie skompletować potrzebnych maszyn roboczych i dostarczyć fabryce kapitału obrotowego.

Wobec takiego stanu rzeczy, fabryka w Tyśmienicy ledwie wegetowała. a koszta jej utrzymania nie stały w żadnym stosunku do znikomej wprost produkcji.

Te okoliczności spowodowały Zarząd Krajowego Związku Przemysłowego do poczynienia kroków, mających na celu sprzedaż fabryki. To też w październiku 1921 r. zwróciła się dyrekcja Krajowego Związku Przemysłowego do Ziemskiego Banku Kredytowego z propozycją sprzedaży fabryki.

Rzecz zainicjonowana przez ówczesnego naczelnego dyrektora K. Z. P. p. Jarrę, znalazła rozwiązanie w ten sposób, iż za pośrednictwem p. Jarry, nabył Z. B. K. zwyż 60% akcji K. Z. P. i przystąpił w r. 1922 do przemiany fabryki w Tyśmienicy na towarzystwo akcyjne.

Stan, w jakim Z. B. K. znalazł fabrykę był więcej jak smutny. Brak koniecznych maszyn roboczych, brak zupełny materjałów surowych, brak zamówień dla niemożności produkcji, oto stan fabryki z końcem r. 1921. Nic więc dziwnego, że fabryka zatrudniała zaledwie kilkunastu robotników, bilans zaś za rok 1922, wykazał stratę mkp 6,232.235,27, równającą się obecnie kwocie z górą trzech miljardów.

Z chwilą objęcia fabryki przystąpił Z. B. K. natychmiast do przeprowadzenia wielkich i bardzo kosztownych inwestycji.

Zużyte maszyny zastąpione zostały maszynami nowemi, zakupiono 40 nowych maszyn Turnerowskich, 11 maszyn garbarskich, kilkadziesiąt maszyn do szycia skór, wybudowano nowy magazyn i przeprowadzono rekonstrukcję istniejących budynków. Ponadto dostarczył Z. B. K. wielkich kapitałów obrotowych.

Tak uposażona fabryka rozpocząć mogła racjonalną produkcję, w szczególności mogła objąć większe zamówienia dla zarządu kolei państwowych i dla wojska. Dzięki tej pomocy Z. B. K. może fabryka przerobić obecnie około 1000 skór baranich wzgl. 3 do 4 tysiące skór jagnięcych dziennie i zatrudnia około 400 robotników, wobec czego jest jedną z największych fabryk tego rodzaju w środkowej Europie.

Znaczenie fabryki tyśmienickiej, jako jednej z większych placówek polskiego przemysłu, jest tem donioślejsze, iż w Polsce odczuwać się dawał brak tego rodzaju fabryki.

Nie tylko więc rynek zewnętrzny musiał być zaopatrzony przez produkcję zagraniczną, ale i państwo pokrywać musiało swoje bardzo wielkie zapotrzebowanie w kożuchach zagranicą, co odbić się musiało ujemnie na naszym bilansie handlowym".

Następnie przedstawił dyrektor p. Radoszewski bilsns, z którego wynika, że k pitał akcyjny wynosi 100 miljonów mkp.

Po krótkiej dyskusji na wniosek dra Wassera przyjęto sprawozdanie dyrekcji do zatwierdzającej wiadomości. Po sprawozdaniu p Zahlera imieniem Komisji rewizyjnej udzielono radzie zawiadowczej i dyrekcji absolutorjum.

Czysty zysk za rok 1923 wynosi 7,268 392.745 mp. z tego wydzielono do funduszu zapasowego 363,419 000 marek, 5 miljonów na dywidendę (5000%, tj. od akcji 50.000 m.) płatną od 15. maja, 689,997.000 na tantjemę dla rady zawiadowczej 931,496.000 na tantjemę dla dyrekcji i personalu, a na wniosek dyr. p. Zaborskiego na cele użyteczności publicznej 200 miljonów mp. Resztującą kwotę 83 miljonów przeniesiono na rachunel roku 1924. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Mostowskiego i Zahlera.

—oo—

Sprawy podatkowe.

Izba skarbowa we Lwowie komunikuje: Z dniem 10. kwietnia 1924 weszło w życie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31. marca 1924 (Dz. U. Rzp. P. Nr. 31 poz. 308) którem stawki podatku spadkowego i od darowizn, opłat stemplowych (należytości stemplowych i bezpośrednich) i podatku giełdowego podwyższono o pół procentu (0.5%) za każdy dzień zwłoki w przypadkach, gdy wyżej wymienione daniny publiczne uiszcza się bezpośrednio na podstawie wezwania płatniczego i o ile ich nie uiszczono w przepisanym terminie płatności.

Przy obliczaniu tej „podwyżki" nie ma zastosowania przepis art. 2. ustawy z 9. marca 1923 (Dz. U. Nr. 31. poz. 189) o karach za zwłokę (w myśl którego tę karę pobiera się począwszy od 15 dnia po upływie terminu płatności wymienionych danin publicznych) podwyżkę tę oblicza się zatem już od następnego dnia po upływie terminu płatności tych danin względnie — o ile ten termin w dniu 10. kwietnia 1924 już minął — począwszy od tegoż dnia.

Leży tedy w interesie osób obowiązanych do uiszczenia w mowie będących danin nie dopuścić do zwłoki w zapłacie, pociągającej za sobą tak znaczne podwyżki.

Dopłata do świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych.

Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 12 kwietnia 1924 (Dz. U. R. P. N. 83 poz. 340) zostały podwyższone poczynając od roku podatkowego 1924, ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych.

Podwyższone ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych oraz kwoty dopłat, uiścić się mających do cen świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych nabytych już przez płatników na rok 1924 zawierają tabele Nr. 1 i 2 powołanego wyżej rozporządzenia.

Dopłata winna być uskuteczniona w terminie od dnia 15. maja do dnia 30. czerwca 1924. Bliższe szczegóły podane są w publicznych obwieszczeniach.

Nadmienia się, że płatnicy, zrzeszeni w zawodowych Stowarzyszeniach (kupieckich, rzemieślniczych i t. p.) mogą celem przyspieszenia uskutecznienia powyższych dopłat czynność tę wykonać przez swe stowarzyszenia, które w tym celu mają porozumieć się z właściwą władzą podatkową.

Izba Skarbowa zwraca w końcu uwagę, że w interesie samych płatników leży, by w czas wypełnili ciążący na nich obowiązek dopłaty i nie zwlekali z tem do ostatnich dni wyznaczonego terminu, gdyż po upływie tegoż tj. po dniu 30. czerwca br. wdrożą władze podatkowe natychmiast kroki egzekucyjne.

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 15. maja.

+ **Rada naftowa z udziałem producentów i rafinerów** obradowała 14 bm. w ministerstwie przemysłu i handlu. Obradowano nad sytuacja obecną przemysłu naftowego.

+ **Sprawa podatku majątkowego.** Z Warszawy donoszą, że komisje szacunkowe szacować będą majątek prowizorycznie wszystkich obywateli, tak aby do połowy czerwca wszyscy interesowani otrzymali zawiadomienie o przypadającej do zapłaty drugiej części podatku majątkowego, która ściagana będzie także w czerwcu br. niezależnie od zaliczek wpłaconych. Wątpliwe zeznania odkładane bedą do czasu wymiaru dokładnego.

GIEŁDA LWOWSKA.

Na przedgiełdzie były wczoraj ograniczone obroty przy kursach słabszych. W Gazach zach. wogóle transakcji nie robiono. W Gazach wschod. i Jaworznie nieliczne transakcje. Podaż duża, popyt mniejszy niż w dniach poprzednich. Wskutek znaczniejszych sprzedaży realizacyjnych akcje kotowane spadły. Odbiorców mniej. Transakcje nieliczne. Stosunkowo najmniej ucierpiały wskutek zniżki, akcje arbitrażowe, akcje handlowe bez obrotów. W walutach ożywienie przy dużem zapotrzebowaniu. Kursa słabe, jedynie frank francuski zwyżkowy. Tendencja niejednolita. Usposobienie słabsze.

*

W obrotach prywatnych po za giełdą była wczoraj tendencja chwiejna a obroty średnie.

Dolar amer. 9300—9400 tys., dolar kan. 8800—8900 tys., leje 46—47 tys., frank franc. 580—600 tys., frank szwajc. 1680—1690 tys., funty szt. 40—41 m. Złoto: 20 kor. 39½—40½ m., 20 frk. 37½—38 m., 20 mark. 46—47 m., 10 rubl. 50—54 m.

Srebro: kor. ustr. 660—680 tys., 5 kor. 3400—35000 tys., guldeny 1700, rubl. 50—51 m.

OBROTY W AKCJACH.

Bk. Hipoteczny 0.91. Pokred 0.15. 0.13. Przemysłowy 0.54, 0.56, 0.58, 0.55, 0.53, 0.5350, 0.55, 0.56. 0.57. ZBK. 0.28, 0.24. Browary 10.50, 10.30, 10.25. 10.10, 10. 10.50, 10.40, 10.15, 10.20, 9.90. Chodorów 6.60, 6.40, 6.45, 6.50, 6.42. 6.41. Cegielski 0.70, 0.66, 0.69, 0.68, 0.75. 0.67. Ćmielów 0.95, 0.93. Oikos 4.10, 4.15, 4.25, 4.20. Parowozy 0.55. 0.5550, 0.54. Nafta 0.65. PTB. 0.14. Rakszawa 3.40, 3.50. **Siersza górn. 6.80, 5, 7,** 6.90, 6.95. Tespy 7.25, 7.20. Zieleniewski 14.25, 14.30, 14.20.

Niekotowane: Bk. Ziemian 0.09. Brugger 0.85. Columbia 0.17, 0.18. Elektrownia n. San. 0.260.24. Gazy 22.—. Gazolina 1.86, 1.87. Gazociągi 0.25, 0.26, nf. 0.24. Jaworzno (100) 26, (25) 27, 27.25, 27.35, (drobne) 31. Przeworsk okaz. 298, 300, 302, imien. 250. Schön 105, 104. Węglówki 0.03½. 0.36.

KURSA ZBOŻOWE.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 20.25. Żyto małopolskie 68/69 ex 1924 12.50. Żyto małopolskie 65/66 11.—. Jęczmień małopol. browarniany 12.—. Jęczmień małopolski przemiałowy 10.50. Owies małopolski 44/45 ex 1923 12.50.*) (Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.) *) Ceny szacunkowe bez transportu.

AKCJE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

B. Przemysłowy 0,55. Bk. Małopolski 0,85. **Zw. Sp. Zarobk. 7,00.** Pokred 0.18. Bk. Komercjalny 0,21. Pharma 0,51. Rolniccy 0,20. Ćmielów 1,05. Zieleniewski 14,00. Cegielski 0,78. Parowozy 0,55. Górka 25,50. Siersza Górn. 7,00. Tepege 2,75. Nafta 0,55. Pokucie 0,60. Krakus 1,88. Chodorów 6,30. Strug 1,70. Niemojowski 0,90. Gazy wschod. 31,75. Chybie 9,00. Lokomotywy 0,80.Nitrat 0,40. Len 1,45. Azot 0,60. jegluga 0,18. Tendencja zniżkowa. (AW.)

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Elektryczność 2,40. Chodorów 6.50. Cukier 5,00. Firley 0,90. Nafta 0,75. Ostrowieckie 11,25. Parowozy 0,50. Pocisk 1,25. Starachowice 3,90. Zieleniewski 15,00. Ćmielów 1.20. Spirytus 2.15. Tepege 3,85. Tendencja bez zmiany. (AW.)

GIEŁDA GDAŃSKA.

Warszawa 110,76—110,98. Złoty 110,97—11,53. Nowy Jork 5,7144—5,7431. Londyn 25. (AW.)

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 113	Lwów 9 maja	Warszawa 15 maja	Zurych 15 maja
	Dewizy		
100 złotych	—	— 00 —	—
1 funt ang.	22 65—22 67	22·65	24·67
100 frs franc.	32·25—32 50	30·75	33 40
100 fr. szwaj.	92 50—92 55	91 85	100 00
100 frc. belg.	—·—	25·75	28 20
100 K czesk.	15 30—15·30	15·27	16·50
100 K węg.	—	—·—	0·0016
100 K austr.	7·35—7 37	7·32	0·0079
100 M niem.	—	00000	0·132
1 Dolar am.	5·18—5·20	5·18	5·64
100 Lir wł	22 90	23 15	25·12
100 Lei rum.	—	2·73	2 95
100 guld. hol.	—	193·15	211·00
100 K norw.	—	—·—	78·00
100 K duńsk.	—	— —	96·00
100 K szw.	—	00·00	149·00
Pożycz. złota		8·00	
Bony złote		0·75	
Miljonówka		0·45	
		(AW)	(AW)

—oo—

Małopolskie zrzeszenie spółek akc. przemysłowych i handlowych.

W lwowskiej Izbie handlowo-przemysłowej odbyło się zebranie reprezentantów Spółek akcyjnych, mających siedzibę we Lwowie, a to: Sp. a. Chodorów, Sp. a. Przeworsk, Sp. a. Eksploatacji soli potasowych, Sp. a. młyny Thom i syn, Sp. a. Meliton, Sp. a. Terpen, Sp. a. Karpalit, Sp. a. Laokon, Sp. a. Superfosfat, Sp. a. Sokolnicki i Wiśniewski, Sp. a. browarów lwowskich, Sp. a. Arma, Sp. a. Płótno, Sp. a. Rakszawa, Sp. a. Polska Foresta, Sp. a. Oikos, Sp. a. Pezet, Sp. a. Rollindustria, Sp. a. Radziwiłł, Wimmer, Żeleński. P. Tow. Budowlane, Sp. a. Jedlicze, Sp. a. Dziedzice, Sp. a. Nafta, gal. Karpackie akc. tow. naftowe i koncern Dąbrowa. Po krótkiej rzeczowej dyskusji utworzono Małopolskie Zrzeszenie Spółek akcyjnych przemysłowych i handlowych celem zorganizowania obrony zagrożonego ruiną przemysłu. Zrzeszenie ukonstytuowało się natychmiast, wybierając prezesem inż. Franciszka Zamoyskiego i powołując do wydziału przedstawicieli wszystkich gałęzi przemysłu. Natychmiast też rozpoczęło swoją działalność. Przemysł wycieńczony świadczeniami na sanację skarbu, nie będzie w możności przetrzymania zaistniałego przesilenia, jeżeli nie zostanie zasilony kredytem. Nastąpić może likwidacja całego tak pięknie zapoczątkowego w odbudowanej Polsce przemysłu Polskiego. Na konstytuującem zebraniu Zrzeszenie ułożyło memorjał do Rady ministrów, przedstawiający z otwartością katastrofalne położenie przemysłu i formułujący jego na dziś postulaty. Memorjał ten został przedłożony 15. bm. p. prezydentowi ministrów. Z gotowością przystąpienia do Zrzeszenia zgłaszają się także te spółki, które nie były reprezentowane na pierwszem zebraniu.

Pierwsze narodowe zawody strzeleckie.

Wczoraj rozpoczęło się dekorowanie miasta chorągwiami. W ul. Kolejowej i ul. Słowackiego ustawiono maszty z chorągwiami i herbami.

W sobotę 17 b. m. przybędzie do Lwowa na główny dworzec o godz. 8. 25 rano reprezentant ministra spraw wojskowych generał broni Lucjan Żeligowski. Powitają go na dworcu reprezentanci władz cywilnych i wojskowych i członkowie komitetu narodoych zawodów strzeleckich, instytucji i stowarzyszeń.

Dziś rano przyjeżdżają członkowie komitetu warszawskiego.

* * *

Odezwa. W dniach 16 do 19 maja gościć będzie nasz gród w murach swoich uczestników I. narodowych zawodów strzeleckich. Niezwykłe to odznaczenie dla naszego miasta, że przypadnie nam zaszczyt przyjmowania przedstawicieli zjednoczonej i niepodległej Rzeczypospolitej, potykających się pierwszy raz w szlachetnem współzawodnictwie o zaszczytną godność najlepszych strzelców Polski. Dla zamanifestowania naszej dumy i radości z **powodu przyznanego nam** wyszczególnienia, dla uczczenia drogich gości, uczestników zawodów — przybierzcie miasto odświętnie, zdobiąc mury jego flagami o barwach narodowych i dywanami. Niechaj na żadnym domu niezbraknie w dniach tych choćby najskromniejszej chorągwi biało-amarantowej.

J. Neuman, w. r.

Szczegółowy program.

Strzelanie do „wspólnej tarczy".

Zawody rozpoczną się w dniu 17 b. m. o godz. 9 rano. **Po uroczystem otwarciu Narodowych Zawodów, nastąpi strzelanie do symbolicznej „wspólnej tarczy", do której strzelać będą wybrani strzelcy z poszczególnych stowarzyszeń dla zadokumentowania wspólności celów w zakresie sportu strzeleckiego. Tarcza ta zostanie zachowana na pamiątkę.** Po tem strzelaniu nastąpi właściwe strzelanie konkursowe, przyczem clou dnia będzie strzelanie o mistrzostwo miasta Lwowa.

Następnego dnia walczyć będą zawodnicy o tytuł mistrza Polski w strzelaniu do tarcz z długiej broni, pistoletów, karabinków i myśliwskiej.

W dniu 19 maja b. r. odbędą się zawody pocieszenia dla tych zawodników, którzy w poprzednich dniach nie uzyskali żadnych nagród, a wieczorem nastąpi uroczyste rozdanie nagród.

Nagrody na I. narodowe zawody strzeleckie we Lwowie.

O znaczeniu i popularności Narodowych Zawodów strzeleckich we Lwowie świadczy m. i. fakt zgłoszenia kilkudziesięciu cennych nagród. Dotychczas zgłoszono następujące nagrody: Pan Prezydent Rzeczypospolitej, Pan Minister spraw wojskowych, miasto Lwów. Komitet Narodowych Zawodów strzeleckich, gen. Konarzewski, DOK. Warszawa, DOK. Lwów, Kmda miasto Lwów, p. Bielski, Prezes Małopolskiego Tow. łowieckiego, fabryka broni „Arma", Zarząd główny Związku strzeleckiego, Redakcja tygodnika „Stadjon", Redakcja „Przeglądu myśliwskiego i Łowiectwa polskiego".

O nagrody te ubiegać się będzie stukilkudziesięciu zawodników z całej Rzplitej, z liczby których najlepsi udadzą się na Igrzyska Olimpijskie do Francji (czerwiec-lipiec 1924 r.).

(Nagrody wystawione są w oknie sklepu p. Wrońskiego przy pl. Marjackim.)

* * *

Ulgi kolejowe. Podaję do wiadomości, że na mocy okólnika Min. kol. mogą zawodnicy przybywający na zawody do Lwowa korzystać w drodze powrotnej z następujacych ulg w przejeździe koleją:

Zawodnicy, wylegitymowawszy się przy kasie kolejowej **różową imienną legitymacją** zawodnika — zaopatrzoną w pieczęć Komendy miasta Lwów i podpis podpułkowników Haudeka lub Pieniążka, płacą w dniach 19, 20 i 21 maja br. przy przejeździe pociągiem osobowym: a) w wagonach kl. III. połowę taryfy kl. IV., b) w wagonach kl. II. połowę taryfy kl. III., c) w wagonach kl. I. połowę taryfy kl. II.

2) Przy przejazdach pociągiem pospiesznym płacą zawodnicy według taryfy dla pociągów osobowych z dodatkowym uiszczeniem należytości przypadającej za bilet dodatkowy na pociąg pospieszny według taryfy tej klasy, w której odbywa podróż.

3) Przejazdy nie mogą się odbywać drogami okrężnemi.

4) Ulgi przewidziane są tylko dla podróży na odległość co najmniej 30 kilometrów i osoby jadące nie mogą wymagać oddzielnych wagonów lub przedziałów.

5) Różowe legitymacje zawodników będą przy kupnie biletów przy kasie ostemplowane i należy je zachować aż do końcowej stacji podróży. — Przewodniczący sekcji org. Pieniążek, ppłk. p. d. Sztabu gen.

Z twórczej pracy nauczycielstwa.

Poświęcenie Bursy nauczycielskiej dla dziewcząt w Tarnopolu. — Sukces wyborczy miejscowego „Ogniska".

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego").

Tarnopol 14 maja.

Związkowe nauczycielstwo tut. powiatu przeżyło dnia 11 br. niezapomnioną dla siebie uroczystość poświęcenia odnowionego po wojnie budynku Bursy naucz. dla dziewcząt i mieszczącego się w odosobnionych ubikacjach tego budynku lokalu samego Ogniska.

Dzięki zabiegom Wydziału Ogniska i Bursy naucz. udało się budynek ten w lipcu ub. r. odebrać i przy nader obywatelskiem traktowaniu tej sprawy ze strony wojskowości, życzliwem poparciu władz miejscowych i centralnych — o co w Warszawie bardzo czynnie zabiegał po el kol. Wojtowicz z innymi członkami Gł. Zawodu — i przy czynnem i ofiarnem stanowisku samego zrzeszonego naucz. tut. Ogniska zdołano w krótkim stosunkowo czasie doprowadzić budynek nie tylko do stanu używalności, ale nadać mu już dziś miły i estetyczny wygląd.

Zostanie to chlubą patrjotycznie usposobionego naucz., które mimo licznych obciążeń i danin na inne cele zdobyło się jeszcze na dalszą ofiarę materjalną i wspólnym wysiłkiem przyczyniło się do wznowienia tej nowej narodowej placówki na kresach.

Aktu poświęcenia budynku dokonał miejscowy proboszcz ks. Dr. Ant. Ratuszny, a w uroczystości wzięli udział ze strony gości w zastęp. nieobecnego wojewody vice-wojewoda Jaworczykowski, poseł Wojtowicz, starosta Eckhard, komis. miasta Dr. Lenkiewicz, insp. szk. Leśniakowski, przedstawiciele Towarz. Organ. narod., T. N. S. W. Sokoła, miejscowej prasy i około 80 osób ze strony nauczycielstwa. Po akcie poświęcenia odbyło się tradycyjne „Święcone".

Goście witali i podejmowali w salach przystrojonych godłami państwa imieniem związkowego naucz. dyr. Heilman i dyr. Czabanowski, poczem wygłoszono cały szereg toastów i przemówień, potrącających ciągle o jeden refren: potrzeby służby dla dobra Ojczyzny i zgodnego współżycia wśród pracowników tej wielkiej idei. Na miłej pogawędce spędzono kilka godzin i nici zbliżenia nawiązały się między uczestnikami wśród których goście mieli sposobność przekonać się, jak krzywdzące były ataki tych niepoczytalnych sfer, które związkowe naucz. odsądzać chciały od tego, czego dowody złożyło ono w służbie dla narodu, t. j. niekłamanego patrjotyzmu, twórczej pracy dla dobra Rzeczypospolitej. Zarazem przekonali się też, zebrani przedstawiciele miejsc. społecz. że Związek Pol. Naucz. Szk. powsz. jednoczy też prawie ogół pol. naucz. bo 188 osób, a poza nim istnieje 13 zbałamuconych jednostek w „związku chrześcij. naucz." i 7 błąkających się jeszcze osób, przeważnie niewyrobionych i na wszystko „jeszcze", czy może „już" obojętnych.

Wyrazem zaś tej siły zogniskowanego nauczycielstwa był wynik niedawno odbytych wyborów deleg. naucz. do Rady Szk. powiat. Okazała się wtedy solidarność związkowego naucz. które swą listę przeprowadziło, a którego czołowy kandydat dyr. Czabanowski otrzymał 161 głosów na 194 głosujących, gdy natomiast na listę, wysuniętą przez „chrześcij. związek" i to listę kompromisową, bo złożoną w połowie z 2 ogniskowców i 2 chrześcij. padło wszystkiego 34 głosów, więc o 3 więcej, jak na listę ruskiego naucz.

Nastąpiła więc kompromitacja i tych, co listę stawiali i tych, co ją popierali, a przedewszystkiem tych kol. ze strony związkowców, którzy zgodzili się figurować na liście wrogiej, nie zastanawiając się nad tem, że poza ambicją istnieje karność organizacji, której pod żadnym warunkiem zrywać się nie powinno.

B.

Morderstwo i usiłowane samobójstwo.

Nasz korespondent z Jarosławia donosi: W ub. poniedziałek około godz. 8 ej rano obiegła miasto wiadomość, że posterunkowy P. P. zastrzelił jakąś kobietę i następnie sam odebrał sobie życie. Po zasiągnięciu informacji na miejscu sprawa przedstawia się następująco:

Posterunkowy P. P. Jan Gilarski, pochodzący z Łoniec p. Jarosław, który dopiero przed miesiącem wrócił ze szkoły policyjnej, utrzymywał od dłuższego czasu stosunki miłosne z żydówką Laurą Arnold, kobietą lekkich obyczajów. Kobieta ta za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych niedawno skazaną została na 2 dni aresztu a ostatnio znajdowała się w leczeniu w Szpitalu powszechnym w Jarosławiu. Skoro o tem dowiedział się Gilarski zrobił po pijanemu awanturę w komisarjacie P. P., za co został skazany na 3 dni aresztu. Od tego czasu poster. zaczął zaniedbywać się w swych obowiązkach. W dniu krytycznym udał się na t. zw. Wądoły, które znajdują się niedaleko szpitala, dokąd też zbiegła Arnoldówna. Tutaj wystrzałem z rewolweru pozbawił ją życia, poczem usiłował sobie odebrać życie oddając strzał pod brodę. Kula przebiła podniebienie i zatrzymała się na kości czołowej. Gilarskiego w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala.

M. D.

Ogłoszenia.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wołyńskiego

zwraca się z gorącym wezwaniem do nauczycielstwa szkół średnich, by zgłaszało się do pracy szkolnej na Wołyniu. Praca tu bardzo wdzięczna, a znaczenie jej pod względem narodowym i państwowym niesłychanie ważne. Kuratorjum spodziewa się, iż nauczycielstwo, znane z poświęcenia i ofiarności dla narodowej pracy, stanie i tym razem do apelu celem obrony zagrożonej placówki. Stosunki mieszkaniowe i bezpieczeństwa co raz bardziej się poprawiają, wszędzie zresztą istnieją mieszkania w budynkach państwowych dla personalu nauczycielskiego.

Wolne posady dla sił kwalifikowanych są: dla polonistów w Równem 2, Włodzimierzu Wołyńskim, Kowlu, Zdołbunowie po 1, dla germanistów w Równem 2, Zdołbunowie 1, do jez. franc. w Zdołbunowie 1, we Włodzimierzu Woł. 2, do historji w Równem 2, w Kowlu i Dubnie po 1, do historji z geografją w Zdołbunowie, do filologji klas. 1, w Zdołbunowie, do filologji kl. i pol. w Dubnie 1, do matematyki w Równem, Włodzimierzu, Łucku po 1, do fizyki i przyrody w Kowlu 1, do geografji i przyrody w Dubnie 1, do rysunków w Równem, do robót ręcznych w Równem i Włodzimierzu po 1, do gimnastyki w Włodzimierzu, Kowlu i Ostrogu, do śpiewu w Łucku. Ponadto są do objęcia posady inspektora szkolnego w Dubnie i zastępców inspektorów w Krzemieńcu, Równem i Włodzimierzu. 6299

Posady i prace.

Młody, energiczny, żonaty, bezdzietny, **dyrektor większego tartaku** oraz fabryki wyrobów drzewnych tudzież parkieciarni obeznany dokładnie z całą manipulacją tartaczną oraz przeprowadzeniem wszelkich transakcji handlowych, z kilkuletnią praktyką, rutynowany fachowiec drzewny, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod: Bystrzycki, Oleszyce k/Jarosława poste-restante. 6278

Różne.

Morszyn pod Stryjem, polski Karlsbad Zdrojowisko kąpielowe. Pensjonat zakładowy przyjmuje zamówienia do 25. maja. Warszawa, Topiel 14, Obrębska potem Morszyn. 6261

Daniel Nadeszły już do fabryki nzjnowsze zagraniczne formy do przeróbek na kapelusze słomkowe, które przyjmują Składnice przy pl. Marjackim 8. ul. Kazimierzowskiej 25. i ul. Gródeckiej 72. Pierwsza krajowa fabryka kapeluszy Rudolfa Neuwelta. Balonowa 3. 6317

Poznaj siebie!

Kim jesteś? Kim być możesz? Charakter, zdolności, przeznaczenie. Jeżeli Ci brak energji, równowagi, jeżeli nie wiesz jak żyć, postępować, aby zwycięsko przeciwstawić się losowi, zwróć się do p. SZYLLERA-SZKOLNIKA, znawcy dusz, autora prac naukowych. Nadeślij charakter pisma swojego, lub zainteresowanej osoby, napisz rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ile osób najbliższej rodziny, n tych danych otrzymasz listem poleconym naukową szczegółową analizę charakteru, określenia ważniejszych zdarzeń życiowych odpowiedzi na szczerze zadane pytania. również horoskop ułożony przez słynne medjum Miss Evigny. Analizę-horoskop wysyła się po otrzymaniu 3 złotych. Jeżeli wziąć pod uwagę, że wykonanie analizy wymaga poważnej umysłowej pracy, koszta ogłoszeń, pocztowe etc., wyżej oznaczona suma nie jest zbyt wysoką. Osobiście przyjmuje 12—7 popoł. Doświadczenia naukowe p. Szyllera-Szkolnika zaszczycone chwalebnymi protokołami naukowych towarzystw Warszawy, świadectwami najwybitniejszych powag świata lekarskiego i odezwami prasy. Książki nadzwyczaj ciekawej treści naukowo-pouczającej. Katalog ilustrowany darmo Na przesyłkę dołączyć znaczek pocztowy. 6309

Adres: Warszawa, Psychografolog, Szyller-Szkolnik, Piękna 25, pokój 14. — Telefon 506-09.

Młoda przystojna rozwódka o pięknych zaletach rutynowana gospodyni, poszukuje posady na wsi u kawalera, dwór lub leśniczówka, okolica Stanisławowa Tłumacza. Lwów, Poste-restante „Przyjaźń". 6292

Unieważniam skradzioną książeczkę wojskową na nazwisko Larencz Franciszek plutonowy obecnie w Borysławiu. 6298

Kupno i sprzedaż.

Fortepiany pianina harmonje. Kaim i Syn Lwów, Kopernika 16. Telefon 20-45 6257

Fortepian komisowy pierwszorzędnej marki krótki, krzyżowy, znakomity prawie nowy sprzedam; Kopernika 26. parter oficyny, gankiem ostatnie drzwi. 6295

Sprzedam próżne skrzynie F. Moszkowicz Kołłątaja 2. 6301

Sprzedam pianino bardzo dobre Krömerowa Piekarska 3. 6302

Czas odnowić przedpłatę!

Prosimy uprzejmie o jak najrychlejsze nadesłanie prenumeraty

na maj 1924.

wraz z ewentualną **zaległością** celem uregulowania nakładu

Cena prenumeraty „Kurjera Lwowskiego" wynosi miesięcznie:

We Lwowie

do odbierania w administracji „KURJERA LWOWSK." (6 miljon.) 3 zł 30 gr

We Lwowie z odnoszeniem

do domu (6.500.000) . . 3 zł 60 gr

Z przesyłką pocztową w całej Polsce (6,500.000 mp.) . . 3 zł 60 gr

Zagranicą (10 milj. mp) . . 5 zł 50 gr

Cena pojedynczego numeru **14 gr.**

Na dworcach kolejowych (300.000) 17 gr

Walne Zgromadzenie Polskiego Towarz. „Dzieci na wieś"

odbędzie się we Lwowie w sobotę 17. maja o g. 17, w wielkiej sali ratuszowej z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu.
2) Sprawozdanie z działalności w r. 1923
3) Wybór zarządu w miejsce wylosowanych
4) Podwyższenie wkładki.
5) Wnioski i interpelacje. 6319

KRAJOWY ZWIĄZEK PRZEMYSŁOWY S. A. we LWOWIE.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjon.

odbędzie się w piątek dnia 30-go maja 1924 o godzinie 5-tej popołudniu w lokalu Ziemskiego Banku Kredytowego we Lwowie, Jagiellońska l. 2

z następującym porządkiem obrad:

1) Sprawozdanie Rądy Zawiadowczej i Komisji Rewizyjnej, zatwierdzenie zamknięć rachunkowych i bilansu za rok 1923 oraz udzielenie absolutorjum.
2) Uchwała w sprawie rozdziału czystego zysku.
3) Ustanowienie wynagrodzenia dla Komisji Rewizyjnej za rok 1923.
4) Wybór członków Komisji rewizyjnej na rok 1924.
5) Wnioski i interpelacje.

Paragraf 19. Akcjonarjusze, pragnący wziąć udział w powyższem Walnem Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje wraz z odnośnemi niepłatnemi kuponami najpóźniej 22. maja 1924 w Sekretarjacie Ziemskiego Banku Kredytowego we Lwowie.

Akcjonarjusze, którzy w ten sposób wykazali swoje prawo głosowania, otrzymują karty legitymacyjne, opiewające na ich nazwisko z wymienieniem ilości złożonych akcji i przypadających na nich głosów.

Legitymacja ta służyć może wyłącznie osobie w niej wymienionej lub też należycie wykazanemu pełnomocnikowi, którym może być również osoba, nie będąca akcjonarjuszem.

Posiadanie 10 akcji, daje prawo do 1 głosu na Walnem Zgromadzeniu.

Lwów, dnia 9-go maja 1924. 6291

Rada Zawiadowcza.

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza. — Odpow. redaktor Tadeusz Stroiński.